



# rodzina

TYGODNIK KATOLICKI

Nr 7 (652)  
18 LUTEGO  
1973 R.

CENA 2 ZŁ



z listu  
św. Pawła Ap.  
do Koryntian  
(I, 9, 24 - 27)

NIEDZIELA  
STAROZAPUSTNA  
(Siedemdziesiątnica)

Bracia! Czyż nie wiecie, że ci, którzy biegną w zawody, choć wszyscy biegną, jeden tylko otrzymuje nagrodę? Tak biegnijcie, abyście otrzymali. A każdy, który idzie w zawody, od wszystkiego się powstrzymuje: oni, aby otrzymać wieniec znikomy, a my — trwały. Ja tedy tak biegnę nie jakoby na oślep; tak walczę, nie jakoby wiatr uderzał, ale karzę ciało moje i do postępu przymuszam, obym snadź innych nauczając sam nie był odrzuconym. Bo nie chcę, bracia, abyście wiedzieć nie mieli, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i że wszyscy przez morze przeszli. I wszyscy w Mojżeszu, obłoku i morzu ochrzczeni byli. I wszyscy pożywali także pokarm duchowy, wszyscy pili także napój duchowy (a pili z opoki duchowej, która im towarzyszyła, a opoką był Chrystus). Ale nie w wielu z nich upodobał sobie Bóg.

Ewangelia

według  
św. Mateusza  
(20, 1 - 16)

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest bowiem Królestwo Niebieskie gospodarzowi, który wyszedł rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniwszy z robotnikami umowę po denarze za dzień postąpił ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około godziny trzeciej ujrzał innych stojących na rynku bezczynnie. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będziecie sprawiedliwie, dam wam. A oni poszli. I znowu wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny i uczynił podobnie. Wszedł jeszcze około jedenastej i znalazł innych stojących, i powiedział im: Czemu tu stojcie, próżnując dzień cały? Mówią mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy nadszedł wieczór, rzekł pan winnicy rządcy swemu: Zwolaj robotników i daj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny przybyli, otrzymali po denarze. A gdy przyszli także pierwsi, mniemali, że więcej otrzymają, ale i oni otrzymali po denarze. A wziąwszy, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostatni tylko jedną godzinę pracowali, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy zносили ciężar dnia i upału. A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: Przyjacielu, nie wyrządzam ci krzywdy. Czyż się ze mną nie umówił za denara? Weźmij, co twoje, a idź; chcę wszakże i temu ostatniemu dać jako i tobie. Czyż mi nie wolno uczynić, co chcę? I czyż złym patrzysz okiem na to, że ja dobry? Tak ci ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Bo wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.



Kraj Moabitów

## Niebo zapłatą

Każdy czyn, podejmowany przez rozumnego człowieka, zmierza do określonego celu. Ten stanowi dlań równocześnie wynagrodzenie za wkładany wysiłek. I tak przykładowo: zapobiegliwa troskliwość rodziców pozwala ich dzieciom w efekcie zdobyć wykształcenie i pozycję społeczną, a te znów dla ojca i matki stanowią także rekompensatę za trud wychowania.

Dla chrześcijanina najwspanialszą nagrodą, najlepszą zapłatą, płaconą hojną dłonią za żmudny i upalny dzień pracy (por. ewangelijną perykopę) całego życia jest niebo. Niedwuznacznie mówi o tym Apostoł: „Toczyłem dobry bój, zawodu dokonałem, wiarym dochowałem. Na ostatek odłożony mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi wręczy Pan, sędzia sprawiedliwy w on dzień, a nie tylko mnie, ale i tym, którzy miłują przyjsięcie Jego” (2 Tym. 4, 7—8). Stąd kilka refleksji o najwzajemnym i ostatecznym celu naszych wszystkich prac i wysiłków.

O niebie uczy sam Zbawiciel. Zwykle posługuje się przy tym obrazami i alegoriami. Niebo nazywa „żywotem wiecznym”, „domem Ojca”: „I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego” (Mt. 25,46), „To jest bowiem wola Ojca mego, aby każdy, kto spogląda na Syna i wierzy weń miał żywot wieczny” (J. 6,40). Ów „żywot wieczny” porównuje też do tego co najprzejemniejsze w ludzkim pożyciu, do tego co stanowi chwilę błędnego wytchnienia po znoju pracy — do biesiady, do weselnej uczty (Mt. 22,2—14; Ełk. 14,15—24).

Z kolei pojęcie nieba wyjaśniają apostołowie. Oto św. Jan pisze: „Kto zwycięży, dozwolę mu z sobą zasiąść na tronie moim, jakom i ja zwyciężył i zasiadł z Ojcem na tronie Jego” (Obj. 3,21). Św. Paweł przytacza znów znamienią wypowiedź proroka Izajasza o niebie: „Oko nie widziało i ucho nie słyszało, i w serce ludzkie nie wstąpiło co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor. 2,9).

W niebo — zapłatę, w niebo — koronę wszelakich wysiłków wierzą bez reszty bohaterscy męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa. A prześlęcznym symbolem tych z „Żywych pochodni Nerona” i tych z amfiteatru Sienkiewiczowskiego „Quo vadis” jest diakon Szczepan, z okrzykiem bezgranicznej satysfakcji: „Widzę niebiosą otwartą” (Dz. Ap. 7,56).

Zresztą cała, rozległa w czasie i przestrzeni historia ludzkości, od starożytnej Babilonii, przez Egipt, Grecję i Rzym, współczesnych wierzeń europejskiego, czy amerykańskiego kontynentu, poprzez gąszcz tajg i spiekotę pustyń, jest wielkim dowodem żywej wiary w istnienie wiekistej nagrody za dobre czyny doczesnego życia.

I nic w tym dziwnego. Przecież sama ludzka natura domaga się istnienia nieba. Z płaczem bowiem rodzi się człowiek. Ze łzą w oku idzie on zazwyczaj przez życie. Słońce szczęścia rzadko świeci nam w tej ziemskiej wędrówce. Ale nawet gdyby ktoś opływał we wszystko co ludzie popularnie nazywają szczęściem, to czy naprawdę jest szczęśliwy? Czyż nie są znane słowa Salomona: „Marność nad marnościami i wszystko marność” (Ecl. 1,2). A o tym niezwykłym królu Izraela mawiano, iż potęgą, mądrością i sławą ścieliły się w wieńcu u jego stóp! Wielki zaś Goethe, na dwa lata przed śmiercią miał zwierzać się przyjacielowi: „Ludzie nazywają mnie zawsze dzieckiem szczęścia, a ja nawet przez jeden dzień nie byłem prawdziwie szczęśliwym”. Dlaczego? Bo „Niespokojne jest ludzkie serce, dopóki w Bogu nie spocznie”, podpowiada św. Augustyn. A sprawiedliwość, czy i ona nie domaga się istnienia nieba? Ta bowiem w doczesnym symbolu, w ludzkim wydaniu, ma przewiązane oczy. Nie potrafi dostrzec głębi człowieczych intencji i motywów. Stąd tyle, tyle rozczarowań, załamań, nawet tragedii...

Zostaje więc niebo, o którym św. Bernard powiada: „Ziemski pielgrzymie, czegokolwiek spodziewasz się, do czegokolwiek tęsknisz to wszystko otrzymasz kiedyś z rąk Ojca”. Bo tam „Otrze Bóg wszelką łzę z oczu, a śmierci już nie będzie, ani smutku, ani wołania, ani bólu” (Obj. 21,4).

Jednak ten „żywot wieczny”, ten „wieniec sprawiedliwości” mamy osiągnąć w nagrodę za zwycięsko ukończony bieg na stadionie życia (por. mszalną Lekcję). Zatem: „TAK BIEGNIJCIE, ABYŚCIE OTRZYMALI” (1 Kor. 9,24).

Ks. ANTONI PIETRZYK

NA OKŁADCE: PORTRET MIKOŁAJA KOPERNIKA W BAZYLICE  
ŚW. JANA W TORUNIU



W dniu 19 lutego bieżącego roku przypada 500-ta rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, a w maju br. 430-ta rocznica jego zgonu. Rok 1973 będzie zatem — w pełnym tego słowa znaczeniu — rokiem Kopernika. Rocznicą ta będzie obchodzona uroczystie zarówno w kraju, jak również na całym świecie. Ośrodkiem głównych uroczystości kopernikowskich będzie Toruń, miasto rodzinne Kopernika. W murach toruńskiego grodu Kopernik spędził dzieciństwo oraz wczesną młodość. W Toruniu żyła również bliższa i dalsza rodzina astronoma. W środowisku kulturalnym mieszczaństwa toruńskiego zyskiwał wiedzę życiową oraz zachętę do dalszych studiów i drogi naukowej.

Kopernik zawsze podkreślał swe toruńskie pochodzenie, dzięki czemu znany jest dzisiaj przede wszystkim jako „toruńczyk”, jako syn Pomorza, zawsze wiernego polskiej Ojczyźnie. Toruń posiada przy tym właściwą dla planowanych tu uroczystości i poczynań — oprawę gotycką, pochodzącą w dużej mierze z epoki Kopernika, m. in. dom rodzinny Kopernika oraz wiele wspaniałych obiektów architektury. Pozwoli to uczestnikom obchodów kopernikowskich na bezpośrednio zbliżenie do epoki, w której żył i działał wielki uczyony.

Toruń posiada także od 1945 r. Uniwersytet imienia Mikołaja Kopernika, na którym od początku rozwijany jest silnie kierunek astronomii oraz inne nauki matematyczno-przyrodnicze. Szczególnie astronomia charakteryzuje się wybitnymi osiągnięciami, w wyniku działalności ośrodka obserwacyjnego w Piwnicach pod Toruniem, zaopatrzonego w najnowszy sprzęt badawczy. W Toruniu istnieje także właściwa atmosfera lokalnego kultu Kopernika.

Biorąc pod uwagę te przesłanki władze polityczne naszego kraju oraz Komitet Przygotowawczy Obchodów Kopernikowskich postanowiły przyznać Toruniowi priorytet w organizacji centralnych i wojewódzkich uroczystości i obchodów kopernikowskich.

Jednym z głównych zadań w obchodach kopernikowskich jest rozbudowa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w takim zakresie, aby można było coraz lepiej zaspokajać rosnące potrzeby socjalno-bytowe i naukowo-dydaktyczne toruńskiej społeczności akademickiej. Rozbudowa uczelni toruńskiej będzie stanowić główny i najtrwalszy pomnik jubileuszu 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Rozbudowa Uniwersytetu uznana została jako inwestycja długofalowa, rozłożona na lata 1966—1980, według koncepcji opracowanej przez władze uczelniane i zaakceptowanej przez ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki. Generalne założenia inwestycji socjalno-bytowych i obiektów dydaktyczno-naukowych w ramach zaplanowanej rozbudowy Uniwersytetu obejmują trzy kolejne pięcioletnie etapy. Obecnie dobiegł końca pierwszy etap budowy miasteczka uniwersyteckiego na Bielanych — przedmieściu Torunia. Kosztem ponad pół miliarda złotych — bo tyle mniej więcej zainwestowano od roku 1968 w 80-hektarowy teren miasteczka — powstała cała część socjalna. Czynne są trzy domy studenckie, dwa hotele asystenckie, olbrzymia stołówka, ośrodek zdrowia z pólśanatorium. Z obiektów dydaktyczno-naukowych oddany został do użytku budynek rektora



## W HOŁDZIE KOPERNIKOWI



Portret Kopernika z końca XVI w.

Wieża Kopernika



ratu ze Studium Języków Obcych. W pierwszym kwartale br. nastąpi przekazanie zespołu budynków Wydziału Biologii i Nauki o Ziemi. Najwięcej uwagi poświęca się jednak auli uniwersyteckiej. Tutaj właśnie 18 lutego br. nastąpi uroczysta inauguracja obchodów 500-tnej rocznicy urodzin Kopernika. Aula może pomieścić tysiąc osób na widowni i ponad dwieście na okazałej scenie.

Miasteczko na Bielanych można zaliczyć do najładniejszych ośrodków akademickich w kraju. Toruńska Starówka objęta została także pracami remontowymi i modernizacyjnymi. Przeprowadzono również wiele robót konserwacyjnych. Dzielnica Staromiejska stanowi zabytkowy zespół urbanistyczno-architektoniczny o znaczeniu ogólnoswiatowym. Ta część miasta jest jedynym w swoim rodzaju pomnikiem historycznym, ukazującym poziom materialny i kulturalny Torunia na przełomie średniowiecza i renesansu. W ramach ogólnopolskiej weryfikacji zabytków architektury dzielnica Staromiejska Torunia uznana została jako zabytek grupy „O” (tj. o znaczeniu ogólnoswiatowym). Zespół budynków stanowi świetną ilustrację atmosfery czasów Kopernika.

W dniu 18 lutego br. Toruń będzie miejscem centralnej inauguracji obchodów kopernikowskich. Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 na Rynku Staromiejskim z udziałem mieszkańców Torunia i zaproszonych gości z całego kraju i z zagranicy. Pod Pomnikiem M. Kopernika zostaną złożone wieńce, w Ratuszu nastąpi otwarcie wystaw kopernikowskich, udostępnione zostaną zwiedzającym wystawy w Domu Kopernika i przyległej kamienicy.

O godz. 14.30 rozpocznie się uroczysta akademii w auli Uniwersytetu z udziałem przedstawicieli najwyższych władz politycznych i państwowych.

Odbędzie się także szereg imprez kulturalnych, jak np. premiera filmu Czesława i Ewy Petelskich pt. „Mikołaj Kopernik” oraz spektakl teatralny „Życie Galileusza” B. Brechta w Teatrze im. Horzycy.

W dniu 18 lutego rozpoczną się także uroczystości inauguracyjne obchodów kopernikowskich w dwóch innych miastach silnie związanych z działalnością Mikołaja Kopernika: w Olsztynie i Krakowie.

W okresie do 24 lutego br. otwarta zostanie wystawa „Życie i twórczość M. Kopernika”, odbędzie się galowy koncert zespołów studenckich Krakowa, dedykowany Kopernikowi, oraz wiele imprez towarzyszących.

W Warszawie przewiduje się m. in. złożenie wieńców 19 lutego br. pod pomnikiem Mikołaja Kopernika na Krakowskim Przedmieściu oraz otwarcie wystawy „Mikołaj Kopernik — człowiek, myśl, dzieło” w Muzeum Techniki NOT.

LECH WILEŃSKI





# PROBY REHABILITACJI KOŚCIELNEGO URZĘDU CENZORSKIEGO W SPRAWIE DZIEŁA KOPERNIKA

20.XII.1972 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyła się ogólnopolska sesja kanonistów. Obok pracowników naukowych Wydziału Prawa Kanonicznego ATK i KUL-u, uczestniczyli w niej kanoniści z seminariów diecezjalnych i zakonnych oraz z poszczególnych kurii diecezjalnych. Wziął w niej udział prorektor ATK, ks. prof. dr Ignacy Subera. Sesję otworzył ks. doc. dr Marian Zurowski, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK.

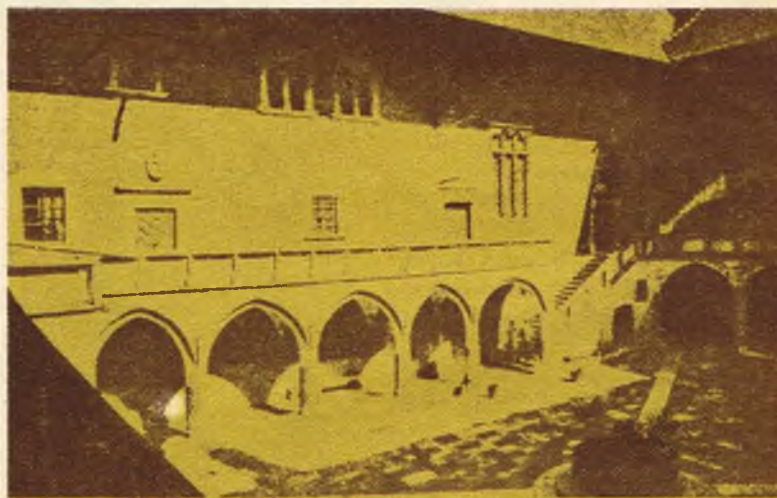
Ks. doc. dr Tadeusz Pawluk, prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK wygłosił referat, w którym omówił sprawę ustosunkowania się kościelnego urzędu cenzorskiego do dzieła Mikołaja Kopernika: „De revolutionibus orbium coelestium”. Prelegent nie ograniczył się do ukazania wydarzeń mających bezpośrednio wpływ na zamieszczenie w indeksie ksiąg zakazanych dzieła Mikołaja Kopernika, ale starał się także przedstawić głębsze przyczyny, które ukierunkowały ich bieg. Podkreślił on, że tkwiły one w zjawiskach ówczesnego życia społecznego oraz miały powiązanie z mentalnością ludzi tamtej epoki.

Ks. Pawluk podkreślił, że Kongregacja Indeksu, jako centralny urząd cenzorski w Kościele, wciągając w 1616 r. dzieło Mikołaja Kopernika do indeksu, dodała klauzulę: donec corrigatur. Oznaczało to, że dzieło zawieszono do czasu wniesienia do niego poprawek. Dekret wskazujący na fragmenty, które w dziele należało poprawić, ukazał się w roku 1620. Zalecenia dekretu sprowadzały się do tego, aby teorię o układzie słonecznym Mikołaja Kopernika, tam gdzie ona została podana jako prawdziwa, przedstawić jedynie jako hipotezę.

Kościelny urząd cenzorski —

stwierdził dalej mówca — nigdy nie stał na stanowisku, że nauka Mikołaja Kopernika nie da się pogodzić z wiarą w sposób absolutny. Naukę tę, mimo wciągnięcia dzieła do indeksu, można było zawsze głosić jako hipotezę; zdaniem kościelnego urzędu cenzorskiego ówczesny stan wiedzy nie zezwalał na głoszenie jej jako teorii pewnej.

W zakończeniu ks. Pawluk powiedział, że negatywne stanowisko kościelnego urzędu cenzorskiego do teorii Mikołaja Kopernika nie było odosobnione. Teoria ta miała licznych przeciwników z różnych środowisk społecznych i to na przestrzeni prawie dwóch wieków. Byli wśród nich zarów-



Ratusz w Toruniu.

Collegium Maius w Krakowie.



no rzymskokatolicy, jak i przedstawiciele innych wyznań, teologowie oraz reprezentanci innych dziedzin nauki. Argumentem przeciwników kopernikowskiego układu słonecznego nie zawsze było Pismo św. tłumaczone literalnie. Wysuwano także argumenty, tzw. naukowe.

Dzieje recepcji heliocentryzmu to dzieje powolnego obumierania silnie zakorzenionych w umysłowości ludzkiej nauk przekazanych przez starożytność i przyswajania nowożytnych nauk przyrodniczych. Gdy chodzi o Kościół, doszła tu jeszcze dodatkowa trudność spowodowana niepełnym rozwojem hermeneutyki biblijnej (tj. zasad właściwego tłumaczenia Pisma św.).

Fakt pozostaje faktem — dzieło Kopernika trafiło na indeks zakazanych i Kościół Rzymskokatolicki tego nie odwołał. Żadne szukanie głębszych przyczyn tego posunięcia Kongregacji Indeksu nie zrehabilituje tego wysokiego Urzędu Watykańskiego.



# JUBILEUSZ WIELKIEGO ASTRONOMA

Przypomnijmy Jego personalia:

Imię — MIKOŁAJ

Nazwisko — KOPERNIK

Data i miejsce urodzenia — 19 lutego 1473 m. Toruń

Pochodzenie — syn znanego kupca krakowskiego, od 1462 r. zamieszkałego w Toruniu.

Studia — po szkole w Toruniu — uniwersytet krakowski 1491—4, gdzie poza innymi dyscyplinami studiował astronomię pod kierunkiem słynnego astronoma polskiego Wojciecha Brudzewskiego (1445—1497), a także uniwersytety zagraniczne: w Bolonii (prawo kanoniczne, astronomię u znanego wówczas uczonego włoskiego Domenico Maria di Novara (1454—1504), w Padwie (medycynę, język grecki, prawo) i w Ferrarze. Studia te zakończył w roku 1504, będąc jednocześnie członkiem kapituły biskupiej.

Działalność i praca — lata 1507—1512 — w Lidzbarku na stanowisku sekretarza i lekarza osobistego biskupa Warmińskiego Łukasza — bliskiego krewnego Kopernika, lata 1512—1543 we Fromborku, gdzie urządził własne obserwatorium (w jednej z wież muru otaczającego katedrę) i pracował naukowo do końca życia (24.V.1543 r.).

Poza badaniami naukowymi brał czynny udział w życiu kraju, walcząc w czasie wojen o jego niezależność, z zakonem krzyżackim był administratorem ogólnego majątku kapituły i prowadził całą jej gospodarkę, uczestniczył w obradach sejmu w Grudziądzu, występując z referatami na temat zniszczeń dokonanych przez rycerzy zakonnych w kraju oraz uporządkowania systemu monetarnego.

Działalność naukowa — epokowe dzieło „De revolutionibus orbium caelestium libri VI”, wydane w Norymberdze w 1643 r. już po śmierci autora, które dokonało istotnej rewolucji w nauce, wprowadzając system heliocentryczny świata. Poza tym znane są prace tłumaczenia Kopernika — zbioru korespondencji pisarza bizantyńskiego Teofilakta Simokatty (1509), traktat o monecie (1526), referat na temat reformy kalendarza przygotowany na zlecenie Komisji Soboru Laterańskiego (1512—17) i in.

Humanitaryzm i wiara Kopernika — będąc doświadczonym lekarzem — leczył i udzielał pomocy wszystkim będącym w potrzebie, szczególnie biednym. Prowadził życie ascetyczne człowieka głęboko wierzącego mimo swojego krytycyzmu w stosunku do kosmogonii biblijnej.

Oto Jego wypowiedź, świadcząca o Jego stosunku do Boga: „A skoro zadaniem wszystkich nauk szlachetnych jest



Kopernik. Szytych von Meura do biografii pióra Gassendiego

odciągnąć człowieka od zła i kierować jego umysł ku większej doskonałości, to ta nauka (znaczy: astronomia — dop. aut.) oprócz niepojętej rozkoszy umysłu sprawić to może w pełniejszej mierze niż inne. Któż bowiem zgłębiając te rzeczy i widząc, jak wszystko w nich ustawione jest w najlepszym ładzie i Boską kierowane wolą, nie wzniesie się na wyżyny cnoty przez pilne rozważanie i sta-

lą jakby zażyłość z nimi i nie będzie podziwiał Stwórcy wszechrzeczy, w którym się mieści całe szczęście i wszelkie dobro? Bo też ów Boski psalmista nie głosiłby bez przyczyny, że raduje się w stworzeniu Boskim i będzie się weselił w dziełach rąk Jego, gdyby nie to, że za pośrednictwem tych rzeczy jakby na jakimś rydwanie przenosimy się do rozważania najwyższego dobra”.

Zamek w Olsztynie



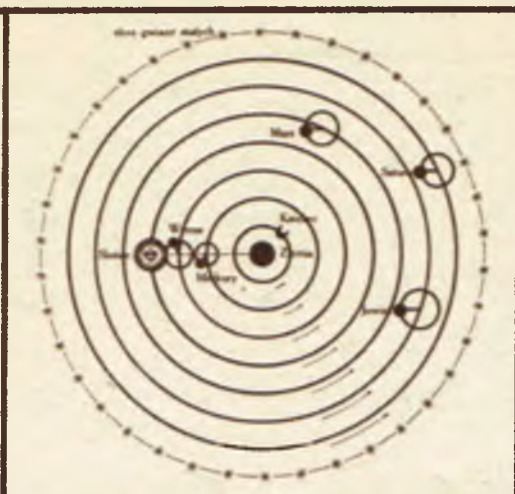


# MIKOŁAJA KOPERNIKA

Z



De Revolutionibus wydanie Baranowskiego z 1854 r.



Schemat budowy świata według Ptolemeusza

PISMIEM



Prymitywne wyobrażenie płaskiej Ziemi pływającej po morzu

Klaudiusz Ptolemeusz, urodzony około 100 roku po Chr. w Górnym Egipcie, wybitny — jak na swoje czasy — astronom, matematyk, geograf, uzasadnił w swym 13-to tomowym dziele pt. „Almagest” geocentryczną teorię świata. Według tej teorii nieruchome centrum wszechświata stanowi Ziemia, a wokół niej krążą kolejno: Księżyc, Merkury, Wenus, Słońce, Mars, Jowisz, Saturn. Ponad nimi istnieje sfera gwiazd stałych. Teoria Ptolemeusza została zaakceptowana przez Kościół, a średniowieczna astronomia nie zmierzała do jej podważenia. Dołączono do niej w średniowieczu niektóre uzupełnienia, a mianowicie: ziemia, jako ośrodek wszechświata, stojąca nieruchomo, zawiera w swym wnętrzu piekło; na powierzchni ziemi mieszka ród ludzki skażony grzechem pierworodnym, a bardzo wysoko, ponad kryształową sferą gwiazd stałych znajduje się niebo — mieszkanie Pana Boga i świętych.

Geocentryczna teoria Klaudiusza Ptolemeusza odpowiadała w pełni poglądom chrześcijańskim, gdyż była zgodna z Pismem św. Na początku Księgi Rodzaju, przy opisie stworzenia świata, autor opisuje najpierw o stworzeniu ziemi, o rozdzieleniu na niej lądu od morza, a dopiero w następnej kolejności stwierdza: „A potem rzekł Bóg: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba... Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniami i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy” (Rdz 1, 1—16).

Już z tego opisu stworzenia, ziemia wydaje się być najważniejszą,



Średniowieczny obraz świata.

szą, jest centrum wszechświata. Jej nieruchomość potwierdza w sposób wyraźny Księga Jozuego. Oto po druzgocącym zwycięstwie Izraelitów nad Amorytami, zawołał Jozue: „Staj słońce nad Gibeonem i ty księżycu nad doliną Ajjalonu: I zatrzymało się słońce i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień opóźniło swój zachód. Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Jahwe usłuchał głosu człowieka”. (Joz. 10, 12—14). Skoro więc rozumowano — sam Bóg zatrzymał słońce w jego biegu wokół ziemi, to znaczy ziemia stoi w miejscu, a wokół ziemi krążą słońce i księżyc.

Dzieło Mikołaja Kopernika, genialnego astronoma polskiego, zadało klam teorii Ptolemeusza, a tym samym podważyło słowa Pisma świętego. Dzieło to pod tytułem „De Revolutionibus Orbium Coelestium” — „O Obrotach Ciał Niebieskich” ukazało się w druku w Norymberdze dopiero w r. 1543, lecz M. Kopernik wcześniej, bo już w r. 1510 podał główny zarys heliocentrycznej budowy świata w niedużej rozprawie znanej pt. Commentariolus. Rozprawa ta nie była drukowana, lecz krążyła w odpisach, a dwa z nich znaleziono dopiero w XIX wieku. Poglądy Kopernika stanowiły przewrót w dotychczasowych poglądach na budowę świata i stały się początkiem nowej astronomii. Największy astronom drugiej połowy XVI wieku — Tycho de Brahe — sprzeciwiał się teorii Kopernika i udowodniał nadal, że nieruchoma Ziemia jest ciałem centralnym świata, a Słońce z obiegającymi je planetami, krąży dookoła Ziemi.

Najbardziej zdecydowany sprzeciw napotkała heliocentryczna teoria w kołach kościelnych. Pierwszy Marcin Luter, choć sam był rewolucjonistą religijnym, oskarżył Kopernika o wykroczenie



# niezgodna

## SWIĘTYM

# NAUKA

nie przeciw Pismu św. W dziełku pt. *Colloquia oder Tischreden*, Frankfurt 1567 pisał: „Wspomniano o nowym astrologu, który chciał dowieść, że ziemia porusza się i chodzi wokół a nie firmament, czyli niebo, słońce i księżyc... Ten głupiec chce wywrócić całą sztukę astronomii. Ale jak wskazuje Pismo św. Jozue nakazał stać słońcu, a nie Ziemi!” (s. 539).

Również słynny humanista i słynny zarazem teolog protestan-

cki — Filip Melanchton zaatakował poglądy Kopernika: „Niektórzy sądzą — pisał — że to znakomite wypracować rzecz tak absurdalną, jak ów sarmacki astronom, który porusza ziemię i zatrzymuje słońce. Zaiste mądrzy władcy powinni by powściągnąć utalentowaną lekkomyślność... upierać się przy twierdzeniu jawnie absurdalnym jest nieuczciwe i daje przykład szkodliwy... Jakkolwiek niektórzy śmieją się z fizyki, powołującego się na świadectwo boskie, my jednak sądzimy, że godzi się odnieść filozofię do orzeczeń niebieskich i powołujemy się na psalm, który zapewnia, że słońce się porusza” (*Corpus reformatorum*, t. V, s. 679 — oba cytaty zaczerpnięte z dzieła Henryka Dunajewskiego — Mikołaj Kopernik — Warszawa 1957, s. 123—124).

Kościół Rzymskokatolicki nie zajmował początkowo oficjalnie żadnego stanowiska wobec teorii Kopernika. Przyczyną tego była dedykacja dzieła papieżowi Pawłowi III. Do dzieła tego napisał przedmowę norymberski teolog protestancki Andrzej Osiander. Wycofał on przedmowę Kopernika, a w jej miejsce wstawił własną, w której stwierdził, że teorię Kopernika należy rozpatrywać jako hipotezę pomocną do obliczeń astronomicznych, a nie jako teorię prawdziwą. Dopiero w roku 1615 potępiła teorię Kopernika Kongregacja Inkwizycji, a w ślad za tym Kongregacja Indeksu wydała dnia 5 marca r. 1616 bezwarunkowy zakaz drukowania dzieła „*De revolutionibus*” — Dekret Kongregacji podpisał papież Paweł V. Dekret ten głosił: „Ponieważ do wiadomości Kongregacji doszło, że owa fałszywa nauka... Pismu świętemu zupełnie przeciwna, o ruchu ziemi i spoczynku słońca, którą głosił Mikołaj Kopernik, już się rozeszła i przez wielu została przyjęta... więc aby tego rodzaju nauka nie rozkrzewiała się ze szkodą katolickiej prawdy, uznano za stosowne zawiesić wymienione dzieło, dopóki nie zostanie poprawione”. Od tego czasu we wszystkich, odnawianych co pewien okres, indeksach ksiąg zakazanych figurowało również dzieło M. Kopernika. Wszystkie też indeksy aż do czasu papieża Benedykta XIV, do r. 1757, zawierały następujący, ogólny zakaz:



Dom, w którym urodził się Mikołaj Kopernik  
W XV-wiecznej gotyckiej kamienicze mieści się dziś muzeum kopernikowkie.

„Zakazane są wszystkie książki uznające, że ziemia się porusza, a słońce jest nieruchome”. Od roku 1757 już tego zakazu nie powtarzano, a nawet w samym Rzymie wydawano książki, w których doktryna Kopernika była przyjmowana. Jednakże dopiero dnia 11 listopada 1822 Kongregacja Inkwizycji wyjaśniła, że pozwala się drukować książki, w których zawarta jest teoria heliocentryczna, zgodnie z powszechnym poglądem nowoczesnej astronomii. Dlatego w następnym wydaniu Indeksu, które ukazało się w r. 1835 pominięto już jako

zakazane książki: Kopernika, Keplera, Galileusza. (Kor.: J. Keller, *Walka o Kopernikowską wizję świata*, *Argumenty* nr 28/1972).

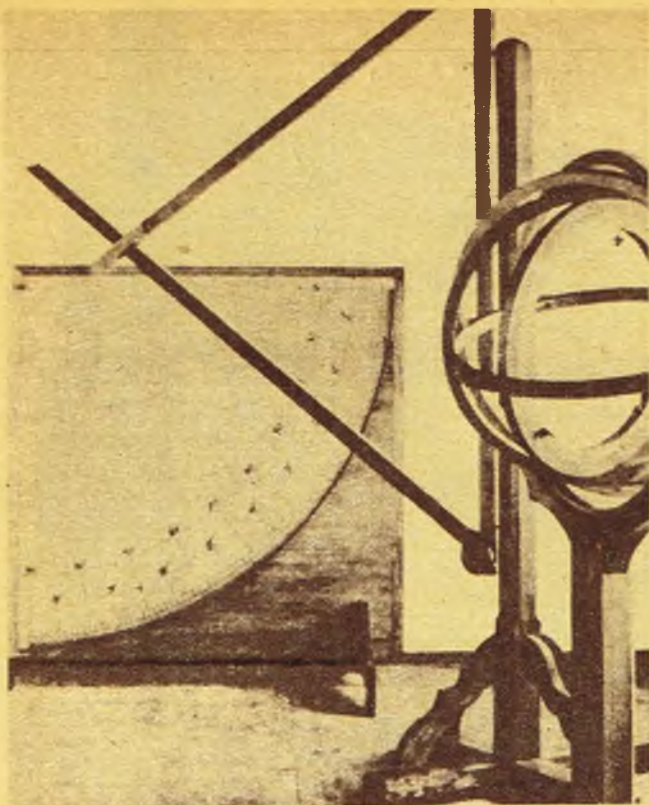
W ten sposób po trzystu latach, Kościół przyznał rację naukowcom a wśród nich także genialnemu naszemu astronomowi. Mogło się tak stać dlatego, że Księgi Pisma św. przestano uważać za księgi miarodajne także w dziedzinie wiedzy przyrodniczej. Mikołaja Kopernika niezgodna z Pismem św. nauka stała się nauką z Pismem św. niesprzeczną.

KS. E. BALAKIER

Mikołaj Kopernik został ochrzczony w tej właśnie XIII-wiecznej gotyckiej chrzcielnicy w bazylice św. Jana w Toruniu. Barokowa pokrywa chrzcielnicy pochodzi z około 1728 roku







Instrumentarium Kopernika.



Lunety Galileusza.

czymi oznaczało stanąć do walki ze średniowiecznym światopoglądem i dogmatyką, które wiązały się w nierozdzielnej całości i podtrzymywały cały system feudalnych porządków społecznych. W tym systemie nauka odgrywała podrzędną rolę, jej funkcją było uzasadnienie wiecznych prawd objawionych przez Pismo Święte. Kościół starał się włączyć naukę do swojego systemu przez św. Tomasza z Akwinu, który dokonał zaadoptowania dla dogmatyki katolickiej filozofii Arystotelesa. Dzieło Tomasza z Akwinu dostosowując filozofię Arystotelesa do potrzeb Kościoła stało się jego najwyższym autorytetem. A wraz z tym faktem, jego geocentryczna kosmologia, łącznie z astronomią Ptolemeusza stała się powszechnie obowiązująca, nienaruszalna i święta.

Według tej filozofii i modelu ruchu ciał niebieskich w astronomii Ptolemeusza Ziemia spoczywała nieruchomo w środku świata, a obserwowane ruchy ciał niebieskich są ich ruchami rzeczywistymi i odbywają się po kołach ruchem jednostajnym. Sfera gwiazd stałych wykonując jeden obrót w ciągu doby, udziela tego ruchu pozostałym sferom.

Przezwrot Kopernikowski mógł być dokonany tylko w walce z tym systemem.

W rewolucyjnym dziele Kopernika „O obrotach ciał niebieskich”, w jego nowym systemie budowa wszechświata „porządek sfer niebieskich” pozornie jest ten sam co w systemie geocentrycznym Ptolemeusza, a jednak zasadniczo mu przeciwny. Główny sens tej nowej teorii budowy układu planetarnego polegał na kształtowaniu nowoczesnego poglądu na świat. Bowiem oto jedna z tych planet Ziemia w systemie heliocentrycznym niczym nie wyróżnia się od innych i krąży tym samym ruchem naturalnym co inne wokół Słońca. Znika odwieczny bezruch Ziemi. W związku z tym znikła hierarchia ciał we wszechświecie, a także podział na świat „wyższy” i „niższy”, „boski” i „ziemski”. Zmienia się także gruntownie

# „Wstrzymał słońce - ruszył

19 lutego 1973 roku na całym świecie rozpocznie się inauguracja Roku Kopernikowskiego, aby uczcić 500-ną rocznicę urodzin Mikołaja KOPERNIKA — genialnego myśliciela, astronoma i wielkiego Polaka.

Przygoda intelektualna jaką dane było przeżyć Kopernikowi była olśnieniem, a dzieło jego stało się drogowskazem dla wielu pokoleń myślicieli i dlatego budzić musi podziw także i dziś, kiedy za życia jednego pokolenia dokonano tak wielu zadziwiających wynalazków, zwłaszcza w dziedzinie podboju Kosmosu.

Dziś postać jednego z najbardziej wszechstronnych geniuszy epoki Odrodzenia stanowi symbol możliwości, jakie niesie postęp nauki i techniki.

rola człowieka, jako że mieszkaniec jednej tylko z wielu planet nie może już rościć pretensji do odgrywania we wszechświecie roli wyjątkowej, bowiem nie jest wykluczone, że na innych planetach istnieją być może istoty rozumne.

Takie były rewolucyjne idee odkrycia kopernikowskiego, zawarte w obiegowym hasle o genialnym uczonym, o którym wie każde dziecko, że był to człowiek, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”. A w istocie rzeczy dał nowy obraz Ziemi i jej miejsca we wszechświecie.

Kontynuatorzy teorii kopernikańskiej tacy jak Gordano Bruno, Galileusz, Kepler, Tycho Brahe, Pascal, Leibniz, Newton, czy wreszcie Einstein każdy na swój sposób przyczynili się do określenia rzeczywistego obrazu Ziemi i jej miejsca we wszechświecie.

— Jeśli dziś mówimy, że Słońce to „gwiazda na przedmieściu galaktyki”, a Ziemia to „statek kosmiczny” szybujący w nieskończonej przestrzeni, to u źródeł tych przeświadczeń tkwi genialny pomysł Kopernika.

— Koncepcja Kopernika o jednorodności wszechświata została przyjęta i nazwana „zasadą Kopernika”. Głosi ona, że pozycja Ziemi we wszechświecie nie odznacza się niczym szczególnym w porównaniu z pozycją olbrzymiej liczby innych ciał niebieskich.

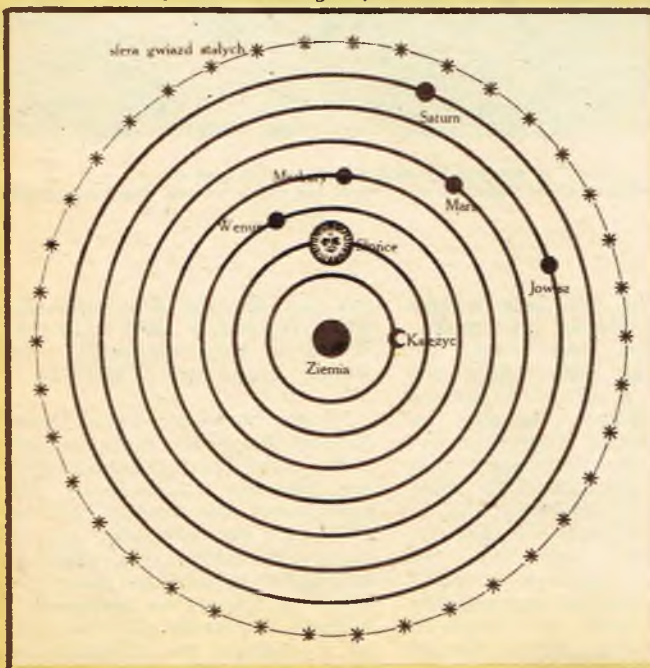
— Kopernikański system heliocentryczny budowy wszechświata, zakładając Słońce jako punkt odniesienia innych ciał niebieskich, nie tylko nie został wyparty przez EINSTEINOWSKĄ TEORIĘ względności, lecz daje się z nią uzgodnić jako koncepcja wyboru odniesienia właściwego układu.

— Kopernik stworzył po raz pierwszy w dziejach myśli ludzkiej teorię zgodną z rzeczywistością, która była całkiem sprzeczna z obrazem rzeczywistym, jaki przekazyują nam zmysły. Wielki poeta niemiecki Goethe pisał: „System kopernikański opiera się na idei trudnej do pojęcia i ciągle przeczącej naszym zmysłom”.

Oto, dlaczego cały świat i Polska — ojczyzna Kopernika od 5-ciu lat przygotowuje się do wielkiej, ogólnoswiatowej rocznicy Jego urodzin.

— W Toruniu — mieście urodzin wielkiego uczonego, powstaje miasteczko uniwersyteckie: 3 domy akademickie, 2 hotele asystenckie, olbrzymia stołówka, ośrodek zdrowia, nowe gmachy chemii, biologii, nauki o Ziemi oraz rozpoczęto nowe inwestycje w Instytucie Astronomii w Piwnicach pod Toruniem. To tu właśnie w auli o tysiącu miejsc na widowni i ponad dwieście na okazalej

Schemat budowy świata według Arystotelesa.



Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 roku w Toruniu w rodzinie mieszczańskiej, jako syn kupca i ławnika staromiejskiego Mikołaja i Barbary z Watzenrodów. Z okresu dzieciństwa i lat szkolnych Kopernika nie zachowały się bezpośrednie przekazy źródłowe. Dopiero bliższe dane o życiu wielkiego astronoma zaczynają się od 1491 roku, kiedy to „Mikołaj syn Mikołaja z Torunia” został wpisany w poczet studentów Akademii Krakowskiej. A były to czasy największego rozkwitu tej uczelni. W gronie studentów Kopernik przebywał wśród znakomych uczonych i humanistów, z którymi wymieniał swe uwagi na temat ruchu ciał niebieskich. Na kształtowanie się umysłowości Kopernika wielki wpływ miało zetknięcie się z tętnem życia i kulturą renesansową głównych ośrodków Italii, gdzie w ciągu siedmioletnich studiów i podróży m. in. w Padwie, Bolonii i Rzymie otrzymał wszechstronne wykształcenie. Zdobył przede wszystkim dwie ważne umiejętności: niezależność myślenia i zdolność jasnego formułowania myśli.

Czasy, w których Mikołaj Kopernik dokonał przewrotu w nauce były epoką głębokich i wszechstronnych przemian rewolucyjnych we wszystkich dziedzinach życia. Szczególnie trudne warunki rozwoju miały nauki przyrodnicze, ponieważ badać czy poznawać przyrodę taką jaka ona jest rzeczywistość, można było odpowiadając na podstawowe pytania: czym jest wszechświat, jakie prawa nim rządzą, jak powstał, czy nauka w ogóle może poznać prawdę, czy istnieje tylko prawda objawiona raz na zawsze dana itp. Słowem zajmować się naukami przyrodni-







# Dzieła Kopernika -

Zasięg obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika objął nie tylko nasz kraj. Uroczystości ogarnęły dosłownie cały świat. Komitety Narodowe propagują idee słynnego uczonego. Wszystkie narody zamieszkane naszą planetę zawdzięczają jego teorii powstanie nowoczesnej nauki o wszechświecie i przyrodzie. Dzieła Kopernika stały się dziś własnością całej ludzkości. I dlatego tak uroczysto jest obchodzona data Jego Urodzin.

## ZWIĄZEK RADZIECKI

Dla uczczenia 500-lecia urodzin wielkiego polskiego uczonego Mikołaja Kopernika, Akademia Umiejętności ZSRR powołała Komitet Organizacyjny, który rozpoczął szerokie przygotowania w propagowaniu zasług Kopernika w jego działalności naukowej.

Akademia Umiejętności ZSRR i Akademii republik związkowych TPRP, uniwersytety i obserwatoria, Radio i Telewizja, tysiące bibliotek w całym Kraju Rad przygotowały ogromny wachlarz odczytów, imprez, pokazów filmowych. Ukazały się wspaniałe wydawnictwa poświęcone życiu i działalności Wielkiego Uczzonego.

Ministerstwo Kultury i Sztuki wydało pamiątkowy medal dla filatelistów, wydrukowany zostanie znaczek okolicznościowy.

48 uniwersytetów Związku Radzieckiego przeprowadza naukowo-metodyczne konferencje, specjalne posiedzenia Rad Naukowych, cykle odczytów, seminaria, wystawy.

Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej organizuje uroczyste sesje a w Moskwie i w 21 Oddziałach TPRP czynne będą wystawy poświęcone polskiemu Uczonemu.

## BULGARIA

Liczne konkursy, wystawa książek, wydanie pocztowego znaczka i szereg innych imprez urządzono na cześć Mikołaja Kopernika w Ludowej Republice Bułgarii.

Przy Bułgarskiej Akademii Nauk powołany został Narodowy Komitet Obchodu 500-lecia urodzin Kopernika, który wraz z przedstawicielami resortu Oświaty oraz przy współpracy Radia i Telewizji, licznych instytucji wydawniczych, naukowych i społeczno-szeroko rozpropagował wśród społeczeństwa idee genialnego polskiego uczonego. W przeddzień daty urodzin w Sofii odbędzie się uroczyste posiedzenie poświęcone życiu i pracy dostojnego Jubilata.

## CZECHOSŁOWACJA

Powołany Komitet Kopernikowski przy Akademii Nauk Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, ogłosił w swoim kraju Rok Kopernikowski już od 7 listopada 1972 roku.

## NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

22 lutego w Berlinie odbędzie się uroczysta akademia poświęcona genialnemu polskiemu astronomowi, ekonomistom, matematykowi, fizykowi, lekarzowi i filozofowi — Mikołajowi Kopernikowi.

Akademia Nauk NRD, która patronuje nad przebiegiem uroczystości obchodu 500 rocznicy urodzin Wielkiego Uczzonego, zorganizowała szereg wystaw poświęconych życiu i znaczeniu Kopernika z czasów Odrodzenia. Odczyty, prelekcje, pogadanki, ekspozycje wydawnicze — odbywają się na terenie całego kraju. Kinematografia NRD w dużym stopniu przyczyniła się do zrealizowania polskiego filmu fabularnego „Mikołaj Kopernik”.

W Rumunii, na Węgrzech, w Jugosławii również uroczysto uczczono pamięć światowej sławy Człowieka, który swą genialną teorią przeobraził przyrodniczy obraz świata.

Odczyty i wystawy w planetariach, liczne dzieła Kopernika wydane w starannej oprawie i bogatej szacie graficznej szybko znikają z półek księgarskich. „Wielki syn polskiego narodu” — podstawowe w tych krajach hasło obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika.

## FRANCJA

Dni Kopernikowskie we Francji obchodzone z ramienia UNESCO — międzynarodowej organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury, która na swej 88 sesji Rady Wykonawczej zapowiedziała uroczyste obchody Roku Kopernikowskiego.

19 lutego dyrektor generalny tej organizacji rozpocznie akademię poświęconą genialnemu astronomowi polskiemu i tym samym zainauguruje obchody kopernikowskie w skali ogólnoświatowej.

Ze swej strony francuski Komitet Obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika prowadzi aktywną działalność w propagowaniu wybitnej roli polskiego uczonego i jego



Widok Bolonii według Kroniki świata Schedla

Punkt kulminacyjny uroczystości obchodów 500-lecia urodzin Kopernika został poprzelazony specjalnymi seminariami przygotowanymi przez Czechosłowackie Towarzystwo Astronomiczne. W praskim planetarium czynna jest przez cały rok wystawa o wielkim polskim Astronomie. Wybito medal pamiątkowy, a wydawnictwa przygotowały szereg publikacji o działalności naukowej Kopernika.





# własnością ludzkości



Obserwatorium w Greenwich w XVII w.



Obserwatorium w Paryżu w XVII w.

odkrycia dla dalszego rozwoju nauki i jego rewolucyjnego charakteru.

Po raz pierwszy w języku francuskim ukaże się pięknie wydana edycja dzieł Kopernika oraz specjalna publikacja UNESCO omawiająca działalność Kopernika w rozwoju nauki.

W licznych miastach Francji odbywają się pokazy filmowe, odczyty i wystawy oraz w wielu miastach ulicom nadano imię Mikołaja Kopernika.

## WŁOCHY

Dosłownie w dzień 500-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, a więc 19 lutego 1973 roku w Mediolanie rozpocznie się uroczysta akademicka w muzeum Leonarda da Vinci, a w dniach od 3 do 5 maja odbędzie się centralna uroczystość powołana przez Międzynarodowy Kongres pod patronatem Accademia Nazionale dei Lincei, której członkiem był kiedyś Galileusz. W czasie trwania Kongresu odbędzie się odczyt „Mikołaj Kopernik i nowoczesna kosmologia”. Uczestnicy Kongresu wezmą udział w otwarciu Muzeum Kopernikańskiego przy Obserwatorium Astronomicznym na Monte Mario.

Rzym, Bolonia, Padwa, Ferrara to są miasta, gdzie młody Kopernik studiował astro-

nomię a w pięknej Ferrarze 31 maja 1503 roku otrzymał dyplom doktora.

Dlatego z taką starannością władze miejskie, uniwersyteckie i całe społeczeństwo tych miast przygotowują się do uczczenia znamiennej daty. Na uniwersytecie w Padwie stanie popiersie Kopernika, w Bolonii zostanie odsłonięta tablica, gdzie stało obserwatorium Maria Domenica Nowary, w którym Kopernik dokonywał obserwacji w latach 1497—1500.

## POLONIA SKŁADA HOŁD SWEMU RODAKOWI

500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika uroczystość obchodzona również na drugiej półkuli naszego globu. W wielu krajach Ameryki Północnej i Południowej powstają komitety obchodów, zwłaszcza w ośrodkach skupiających naukowców polskiego pochodzenia oraz wśród działaczy polonijnych. Rocznicą Kopernikowska stała się dla Polonii okazją dla dalszego umacniania autorytetu Polski i Polaków, prezentowania ich wkładu do skarbnicy osiągnięć nauki i kultury światowej.

W USA powołał Kongres Polonii amerykańskiej Komitet Obchodu, który ogło-

sił inaugurację uroczystości kopernikańskich dnia 19 lutego 1973 roku. Przygotowano szeroki program prac. I tak na wielu wyższych uczelniach amerykańskich odbywają się przygotowania do licznych wystaw, ufundowano nagrody za najlepsze prace na temat wkładu Kopernika do kultury i cywilizacji Polski i świata.

W Chicago odbędzie się przekazanie repliki warszawskiego pomnika Kopernika. W czasie uroczystości nastąpi prawykonanie okolicznościowej symfonii skomponowanej przez Henryka Góreckiego.

W Kanadzie Polonia kanadyjska ufundowała w Montrealu pomnik Mikołaja Kopernika. Kongres Polonii kanadyjskiej powołał Narodowy Komitet Obchodów 500-lecia urodzin słynnego Polaka.

Komitet zorganizował szereg odczytów na uniwersytetach kanadyjskich, które będą wygłoszone przez polskich naukowców, zaproszonych z tej okazji do Kanady. Przewiduje się liczne wycieczki ludności Polonijnej do Polski, gdzie poznają historyczne miejsca życia i pracy swego genialnego Rodaka.

W Afryce i Australii, w Meksyku, Indiach i Japonii w mniejszym czy większym kraju, niezależnie od ustroju politycznego i wyznania — 19 lutego 1973 roku ludzkość naszej planety złoży hołd Wielkiemu Uczonemu, który „zatrzymał Słońce i ruszył Ziemię”.

Galileusz



Domniemany portret Kopernika albo dar Retyka dla Kopernika



Giordano Bruno.







# KOPERNIK— AUTOR REFORMY MONETARNEJ



Dawna mennica, oraz moneta z czasów Kopernika — szóstak Ziem Pruskich awers z wizerunkiem króla polskiego Zygmunta I, i rewers tej samej monety.

Zjazd stanów Prus Królewskich, który odbył się 26.05.1516 r. w Elblągu, zobowiązał biskupa warmińskiego, aby zwrócił się w imieniu stanów do wielkiego mistrza ze skargą, że Zakon Krzyżacki psuje monetę. Biskup Fabian wysłał w tym celu poselstwo do wielkiego mistrza w dniach 12—13.06.1516 r. Fakty te spowodowały, że ze strony polskiej Mikołaj Kopernik zajął się sprawami reformy pieniądza.

Pierwszą wzmiankę historyczną o opracowaniu przez M. Kopernika zarysu jego pierwszej rozprawy „O ocenie pieniądza” (*De estimatione monetarum*), spotykamy pod datą 15.08.1517 r.

Następną wzmiankę o pracach Kopernika nad traktatem o reformie pieniądza spotykamy w r. 1519. Zdaniem H. Schmaucha traktat ten jest „niczym więcej jak najczęściej dosłownym i tylko miejscami nieco wolnym przekładem niemieckim łacińskiego zarysu napisanego w 1517 r. (1)

W dniach 17—21.03.1522 r. M. Kopernik i Tideman Giese, kanonicy warmińscy oraz szlachcic Trosski, występują w Grudziądzu na zjeździe stanów Prus Królewskich, jako przedstawiciele Warmii. Oskarżają oni wielkiego mistrza Albrechta, siostrzeńca króla Polski, o bezprawia, mające swój wyraz w zmuszaniu poddanych biskupa warmińskiego do płacenia w grzywnach pruskich za przewóz towarów na terenach Zakonu. Oprócz oskarżenia wygłasza M. Kopernik także traktat o monetach, przygotowany w 1519 r.

Zjazd stanów Prus Królewskich, który miał miejsce w dniu 21.10.1522 r. w Tczewie, podjął uchwałę monetarną, w której uwzględnił wnioski M. Kopernika, przedłożone przez niego w marcu tegoż roku w Grudziądzu.

Zjazd następny stanów Prus Królewskich, który miał miejsce w Grudziądzu w dniu 3.10.1523 r., zgodnie z projektem Kopernika po-

dejmuje uchwałę o zrównaniu pruskiej monety z polską, w stosunku 3 szylingi pruskie = 1 grosz polski.

W dniu 9.03.1528 r. Maurycy Ferber, biskup warmiński, wzywa kapitułę we Fromborku, by na obrady elbląskie, mające się odbyć w dniu 16 marca tegoż roku, oddelegowała M. Kopernika ze względu na zaplanowane na tych obradach rozważania dotyczące reformy monetarnej. Mimo zaproszenia — z nieznanym nam przyczyn — Kopernik nie brał udziału w tych obradach.

W ostatnich dniach marca 1528 r. M. Kopernik opracowuje ostateczną wersję traktatu o pieniądzu: „Sposób bicia monety” (*Monetae cudendae ratio*).

29.03.1528 r. biskup warmiński wzywa kapitułę warmińską, by „jak najprędzej” przysłano mu na zamek lidzbarski doktora Mikołaja celem odbycia wspólnej narady związanej z reformą pieniądza. Kopernik jedzie na to wezwanie i przebywa na zamku biskupim od 1 do 12 kwietnia 1528 r.

Jeszcze podczas pobytu M. Kopernika w Lidzbarku biskup Maurycy w piśmie do kapituły we Fromborku pisze, by na obrady przedstawicieli stanów w Malborku, mające się odbyć 8.05.1528 r., oddelegowano doktora Mikołaja ze względu na mającą się tam odbyć dyskusję w sprawach monetarnych. Kapituła spełnia życzenie biskupa i M. Kopernik bierze udział w obradach zjazdowych rady pruskiej w Malborku w dniach 9—20.05.1528 r. Na zjeździe tym, w ostatnim dniu jego obrad, uchwalono reformę monety, m. in. jednolitą stopę menniczną. Zasadnicze postulaty Kopernika nie zostały w niej zrealizowane. Zdaniem historyków — był on jedyną osobą na tym zjeździe, mającą teoretyczne rozeznanie w sprawach monetarnych.

W dniach 14—17.02.1529 r. M. Kopernik uczestniczy w obradach sejmu pruskiego w

Elblągu, zwołanego w sprawach monetarnych.

27.04.1529 r. bp Maurycy Ferber kieruje list do kapituły warmińskiej, w którym donosi, że przedmiotem obrad sejmu pruskiego, zwołanego na dzień 8.05. tegoż roku w Malborku, będą sprawy monety pruskiej i prosi, by doktor Mikołaj spotkał się z nim w Malborku w dniach 11—12 maja. Kopernik spełnia prośbę biskupa Warmii.

Na zaproszenie biskupa Maurycyego, M. Kopernik jako znawca, bierze udział w obradach zjazdowych rady pruskiej w Elblągu, w dniach 28—30.10.1529 r., związanych z reformą monetarną. Podczas tych obrad, w dniu 30.10., odbyło się posiedzenie w węższym gronie rady pruskiej, na którym obszernie zabierał głos M. Kopernik. Było to ostatnie jego wystąpienie na forum stanów pruskich w ogóle, a tym samym ostatnie wystąpienie w sprawach monetarnych, jak utrzymuje jeden z najwybitniejszych kopernikanistów — H. Schmauch. (2)

19.02.1531 r. w maskaradzie ulicznej, urządzonej w zapusty, mieszczenie elbląscy ośmieszili duchowieństwo katolickie w ogóle, w szczególności zaś sposób doktora Mikołaja i biskupa Warmii, Maurycyego Ferbera. Przyczyną tej negatywnej reakcji względem Astronoma był przede wszystkim jego projekt urzędzenia jednej mennicy dla całych Prus, co w konsekwencji spowodowało likwidację mennicy elbląskiej i tym samym uszczupliło dochody mieszkańców Elbląga.

(1) H. Schmauch: „N. Copernicus und die Preussische Muenzreform, Gumbinnen 1940; J. Dmochowski: „Mikołaj Kopernik o roprawie o monecie i inne pisma ekonomiczne”, Warszawa 1923.

(2) H. Schmauch: „N. Copernicus u. die Muenzreform”, s. 23—25.



**W**śród wielu wydawnictw poświęconych Mikołajowi Kopernikowi, uwagę przyciągają albumy. Wydane niezwykle starannie, doskonałe zarówno pod względem poligraficznym jak i zawartości merytorycznej. Dotyczy to zwłaszcza dwu: albumu zatytułowanego: „Kopernik. Człowiek i myśl”, autorstwa Eugeniusza Rybki i Przemysława Rybki, wydanego nakładem Wiedzy Powszechnej oraz albumu „Mikołaj Kopernik i jego epoka” pióra Jana Adamczewskiego, w nakładzie Wydawnictwa Interpress.

Album „Kopernik. Człowiek i myśl” rozpoczynają autorzy wstępem, w którym piszą: „Ogromne znaczenie dzieła Kopernika budzi, rzecz jasna, wielkie zainteresowanie jego postacią. Nas, Polaków, astronom fromborski interesuje szczególnie, widzimy w nim bowiem nie tylko genialnego reformatora astronomii, lecz i wielkiego rodaka, chlubę naszego narodu. Moment ten pragnęliśmy szczególnie uwypuklić”.

Po odautorskim wstępie, na barwnej, doskonale graficznie zaprojektowanej stronie, wydrukowany jest fragment ze wstępu do Księgi Pierwszej „O obrotach ciał niebieskich”. „A cóż piękniejszego nad niebo, które przecież ogarnia wszystko, co piękne?... A zatem, jeżeli godność nauk mamy oceniać według ich przedmiotu. to bez porównania najprzedniejszą z nich będzie ta, którą... nazywają astronomią...”

Książka podzielona jest na trzy problemowe części: „Stare”, „Rewolucja” i „Nowe”. W części pierwszej zawarte są informacje o narodzinach astronomii jako nauki na tle zarysu osiągnięć najstarszych kultur świata. A więc o rozwoju nauki i kultury w Mezopotamii, gdzie między astronomią a religią istniał ścisły związek, o astronomii sumeryjskiej, która zapoczątkowała podział roku na dwanaście miesięcy, o Asyryjczykach, którzy wróżby i przepowiednie z gwiazd podnieśli do rangi religii, o wysokim poziomie obserwacji nieba w starożytnym Egipcie. Oddzielny rozdział poświęcony jest rozwojowi nauki i kultury w Grecji. Przy czym uwaga autorów skupia się przede wszystkim na różnych poglądach i koncepcjach schematów budowy świata. I tak zapoznajemy się ze schematem budowy świata według Fiolosa i według Heraklidesa, poglądami Arystotelesa i z jego koncepcją budowy świata. Znajduje się też część poświęcona uczoneму aleksandryjskim, ze zwróceniem szczególnej uwagi na teorię Ptolemeusza.

Obszerną część zajmuje wszechstronne naświetlenie zmierzchu średniowiecza i epoki Odrodzenia. Na tak bogato zarysowanym tle autorzy kreślą sylwetkę Mikołaja Kopernika, jego życie we Fromborku, lata studiów, wszechstronne zainteresowania społeczne i naukowe, by wreszcie w części drugiej, w rozdziale 15 przejść do omówienia „Narodzin wielkiej koncepcji”, do powstania wielkiego dzieła „De

# KOPERNIK

CZŁOWIEK I MYŚL

KOPERNIK — CZŁOWIEK I MYŚL



EUGENIUSZ RYBKA, PRZEMYSŁAW RYBKA

NAJNOWSZE  
WYDAWNICTWA  
KOPERNIKOWSKIE



Revolutionibus Orbium Coelestium”.

Część trzecia, zatytułowana „Nowe” poświęcona jest kontynuacji myśli Kopernika, znaczeniu jego ogromnego dzieła.

Album jest bogato ilustrowany, drukowany techniką offsetową, na papierze offsetowym z fabryki papierów wartościowych, wydany w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy.

Druga z omawianych książek obejmuje co prawda znacznie mniejszy zakres wiadomości, ale drukowana techniką rotograwiurową, ucieszy nawet najbardziej wybrednych bibliofilów. Treść albumu „Mikołaj Kopernik i jego epoka” obejmuje lata dziecięce wielkiego astronoma, czas przebywania w Krakowie, we Włoszech, okres kanonikatu warmińskiego i pierwsze lata po śmierci Kopernika.

Obydwa albumy mogą być ozdobą każdej biblioteki.

MARCIN WIELICH



# Wypracowanie o Koperniku

Ponieważ wszyscy, lub prawie wszyscy pragną uczyć rocznicę i złożyć hołd wielkiemu torunianinowi, a nie są od tego obowiązku zwolnieni nauczyciele w szkołach — mam wrażenie, że w związku z tym już sam tytuł — „Wypracowanie o Koperniku” może wzbudzić uczucie zupełnie różne od tego, co nazywamy zainteresowaniem.

Wynik tej akcji — jest moim zdaniem dyskusyjny. Zdażyłam zauważyć, że młodzież szkolna, przesycona tym — najczęściej „ciągniętym na siłę” tematem — nabiera do niego uczucia lekkiego wstrętu, co jest chyba najbardziej sprzeczne z intencjami władz szkolnych. Winno to być poważnym ostrzeżeniem, aby tradycyjne rocznicowe tematy lekcji traktować mniej konwencjonalnie, by nie wydawały się uczniom zużyte, przetrawione, aby ich wypracowanie nie składały się z niewiadomo gdzie przeczytanych frazesów, lecz ze zdań przez każdego ucznia indywidualnie przemyślanych.

Autor notatki zatytułowanej „Promieniści na szlaku Kopernika” (Gazeta toruńska, 5.01.br. nr 4/7571), pisze o pobycie w Toruniu grupy młodzieży z Technikum Chemicznego w Piastowie, która cały wolny od nauki czas poświęca na wycieczki krajoznawcze oraz zbieranie wiadomości o życiu, działalności Kopernika a także o epoce, w której żył wielki astronom.

Zaciekawiło mnie, cóż to za grupa młodzieży, która wszystkie wolne chwile wykorzystuje w taki sposób, jak robią to grzecznie

dzieci w książeczkach dla przedszkolaków. Czyżby grupa różowiotkich i czystiotkich prymosów, idealnej młodzieży, cierpiętniczo zaangażowanej w sprawy nauki, dla której oprócz obowiązk

ów nic już nie istnieje, tylko szkoła i Kopernik?! Wyglądało to trochę podejrzanie... Tak się złożyło, że zostałam zaproszona na jedno ze spotkań „Promienistych”. Rozpoczęło się ono śpie-

wem przy gitarze, wesołymi piosenkami, ułożonymi przez uczestników dwutygodniowego obozu letniego, podczas którego młodzież zbierała materiały do referatów na różną, indywidualnie wybrane, a nie wyznaczone tematy. Przypominam sobie szkolne wycieczki, kiedy „cała klasa”, a w gorszych wypadkach „cała szkoła” ciągnęła gęsiego przez muzealne sale, a choć przewodnik zdierał gardło, to ci najwyżsi, co z konieczności zawsze stoją na końcu, nie mogli dosłyszeć.

W przypadku „Promienistych” nic podobnego nie może mieć miejsca. Oni po prostu nie chodzą stadem. Ich opiekun — prof. J. Kaczmarek — od dawna już stosuje metodę, pozwalającą młodzieży na indywidualne odebranie wrażeń. Po prostu — młodzież dzieli się na małe grupki, a podział ten nie następuje bynajmniej mechanicznie, według wzrostu. Zasadniczym kryterium jest tu sprawa przyjaźni, zainteresowań, czy też doraźnie powziętych zobowiązań. Owe małe grupki penetrują teren, szperają, szukają różnych ciekawostek — a dopiero wieczorem, przy tak zwanym „kominku” wszyscy opowiadają wszystkim o swych odkryciach. Byłam świadkiem i uczestnikiem takiej wieczornicy — i wiem teraz z całą pewnością, że w sytuacji, gdy każdy może poszczycić się przed kolegami własnym odkryciem — nie ma tematów nieciekawych. Jeśli chodzi o takie obiekty, które z konieczności trzeba zwiedzać grupowo — „Promieniści” radzą sobie z tym inaczej. Wcześniej przygotowują się starannie do zwiedzania. Czasem ktoś z członków koła bierze na siebie rolę przewodnika, czasem „prawdziwemu” przewodnikowi tylko zadają pytania, a jest przecież dla nich nie lada satysfakcją, gdy uda im się zapędzić go w „kozi róg”. Dodać należy, że sesje naukowe koła „Promienistych” organizowane są na takim poziomie, że można im tylko pozazdrościć.

Grupa „Promienistych” już od przeszło roku przygotowuje materiały do wystawy kopernikowskiej, którą będzie można zwiedzać od 15.02 do 15.03. br. w Muzeum Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie. 18.02 br. odbędzie się w Pałacu Staszica sesja naukowa kopernikowska, przeznaczona dla uczniów warszawskich szkół średnich. Są to efektowne osiągnięcia. Lecz znacznie ważniejszy od tych efektów i notatek w prasie wydaje mi się fakt, iż grupa „Promienistych” stanowi znakomity przykład wartościowej młodzieży, prawidłowo i z zapałem wychowywanej przez nauczyciela z prawdziwego zdarzenia, który z nudnego obowiązku potrafi zrobić przyjemność. Wydaje mi się że dopiero ten stan można nazwać zaangażowaniem.

Mapa Warmii.



Szkola — drzeworyt z XVI wieku



Globus z astrolabium znajdujący się w Sali Kopernika Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

AGNIESZKA TYMIŃSKA



# Rozmowy z czytelnikami

Julian Kotowicz — Warszawa

„Czytam wiele artykułów o Mikołaju Koperniku, gdyż w związku ze zbliżającym się 500-leciem urodzin naszego astronoma, cała polska prasa poświęca mu szpalty swych pism. Dotąd jednak nie natrafiłem na artykuł omawiający patriotyzm Kopernika. Czy istnieją jakieś dowody jego przywiązania do Polski, jego obywatelskiej przynależności do nas? Bardzo proszę, aby Redakcja rozwinęła mi ten problem. Podobno Niemcy usiłowali wykazywać, że Kopernik był synem ich narodu”.

Panie Julianie, sprawa narodowości Mikołaja Kopernika nie budzi najmniejszych wątpliwości i zastrzeżeń. Rodzina Koperników pochodziła ze Śląska, ze wsi Koperniki koło Nysy. W XIV wieku rodzina przeniosła się do Krakowa. Ojciec Kopernika brał czynny udział w zbieraniu pieniędzy na wojnę przeciw Krzyżakom. Brat matki, Łukasz Waczenrode, biskup warmiński, opracowywał wraz z włoskim humanistą Kallimachem śmiały plan usunięcia Krzyżaków z Pomorza i rozwiązania na zawsze kwestii krzyżackiej. Krzyżacy nazywali ich za to „wcielonymi diabłami” i „śmiertelnymi wrogami Zakonu Krzyżackiego”. Kopernik był wówczas sekretarzem biskupa warmińskiego i pomagał w opracowywaniu planów antykrzyżackich.

Po śmierci wuja, biskupa Waczenrode, kapituła warmińska wybrała na biskupa Fabiana Tettingera, mimo iż Łukasz zalecał w testamencie wybór Polaka. Kopernik znał Tettingera jako czło-

wieka współpracującego z Krzyżakami i dlatego zaprotełował przeciw wybraniu go na biskupa. Otrzymał za to naganę od papieża Juliusza II, a kanonicy kapituły warmińskiej nie mieli odtąd wątpliwości, kto wśród nich jest obrońcą spraw polskich w kapitule.

Zgodnie z tą antykrzyżacką postawą napisał Mikołaj Kopernik 22 lipca 1516 roku list — w imieniu kapituły — do króla Zygmunta Starego, w którym skarżył się na zbrodnie krzyżackie: „...Nękanie jesteśmy ogniem i mieczem, napadami i rozbojami od coraz to wzrastającej liczby wrogów... domy nasze, leżące wśród otwartego pola, wystawione są na łaskę i nielaskę zbrodniarzy... Jednak ponieważ na walnym sejmie w Elblągu zapadła uchwała, że wszyscy mają chwycić za oręż przeciw tej pladze, żeby ją wypłenić... nie uchyliśmy się od obowiązku, lecz pierwsi staliśmy się mścicielami tak wielkich zbrodni”...

Lata 1519—1521 były latami dalszych niszczycielskich najazdów zakonu krzyżackiego. Kopernik, jako dobrze zorientowany w budowie i umacnianiu fortyfikacji, osobiście pokierował ufortyfikowaniem Olsztyna i sam stanął na czele załogi broniącej twierdzy. Inni kanonicy kapituły warmińskiej puciekali do Torunia, Elbląga lub Gdańska. Wielki Mistrz Krzyżacki — Albrecht — nie zdobył Olsztyna i zgodził się na zawieszenie broni. Król Zygmunt Stary — w uznaniu zasług położonych przy obronie Olsztyna

mianował Mikołaja Kopernika królewskim komisarzem Warmii. Na stanowisku tym walczył Kopernik z Krzyżakami o Braniewo, Melzak i Tolkmicko; pracował także nad rozprawą monetarną, w której domagał się ściślejszego zespolenia Prus z Polską przez wprowadzenie jednolitego pieniądza z orłem polskim w tym celu, aby moneta „o zwierchnictwie królestwa świadczyła”. Powyższe fakty świadczą dość bitnie o tym, że Rzeczpospolita Polska była ojczyzną Kopernika, a dawne próby przywłaszczenia go sobie przez nacjonalistyczną naukę niemiecką nie mają podstaw.

Jan M. — Kamionka Mała

Jako sympatyk „Rodziny” zapytuje: 1) Jak Kościół Polskokatolicki zapatruje się na problem kapłaństwa kobiet? 2) Dlaczego księża teraz poza kościołem nie chodzą w sutannach? Czy się ich wstydzą czy brzydzą? 3) Czy Kościół Wasz zwalcza zaciekłe — jak inni — noszenie długich włosów przez młodzież? Przecież sam Chrystus Pan nosił długie włosy. 4) Czy Kościół Polskokatolicki zwalcza modę „unisex”? Moda ta jest najidealniejsza.

Odpowiadamy: 1) Problem kapłaństwa kobiet poruszaliśmy kilkakrotnie w „Rodzinie”. Kościół nasz nie wypowiedział się oficjalnie, na Synodzie, na ten temat, jednakże należąc do rodziny Kościołów Starokatolickich, które są przeciwnie kapłaństwu kobiet, nie może sam, bez porozumienia z Unią Utrechcką Kościołów Staro-

katolickich, wprowadzać jakichkolwiek zmian w dotychczasowej strukturze organizacyjnej;

2) Nie sądzę, aby księża wstydzi się lub brzydzą chodząc w sutannach. Wydaje się, iż czynią tak dlatego (przeważnie w dużych miastach), aby nie drażnić ludzi zlaicyzowanych, nie narażać się na uśmieški czy drwiny z ich strony. Jak wiadomo laicyzacja zatacza coraz szersze kręgi, a sutanna staje się coraz mniej mile widziana. Jeśli po okresie narastającego zubożenia religijnego nastąpi okres zainteresowań sprawami wiary, wówczas księża zmienią sposób chodzenia „po cywilnemu”.

3) Noszenia długich włosów nie zwalczamy, jeśli tylko nie idzie to w parze ze znanym przysłowiem „włosy długie, rozu .. krótki”. Nie od stylu noszenia włosów zależy wartość człowieka. Oby tylko tak włosy, jak dłuższa broda były czyste i starannie utrzymane. Niechlujstwo zewnętrzne jest najczęściej wyrazem dezorganizacji duchowej — wewnętrznej.

4) „Unisex” zwalczam, bo mężczyzna powinien różnić się strojem od kobiety. Zacieranie płci — choćby tylko w strojach — może być wyrazem feminizacji ze strony mężczyzny, lub maskulinizacji ze strony kobiet, a to nie jest wcale zgodne z naturą. W puszczach Ameryki Południowej niecywilizowane szczepy Indian chodzą nago (strój więc ujednolicony), lecz przy takim stroju nie ma chyba wątpliwości, kto jest mężczyzną, a kto kobietą. Tymczasem nawet u nas w Polsce można już spotkać młodych ludzi tak uczesanych i ubranych, że trudno określić ich płeć.

Pozdrawiamy  
KS. E. B.

Lecz co było przedtem?...

Tak, tu zaczynała się owa niebotyczna ściana, a za nią kryła się tajemnica nie do odgadnięcia. Jakieś życie nieznanne, zapomniane, przekreślone, zmasowane z rzeczywistości. Jedno wiedział: było ono inne od dzisiejszego. Musiało mieć jakiś związek z życiem ludzi bogatych i z tym zagadkowym imieniem: Beata.

W pierwszych latach swojej włóczęgi usiłował przeniknąć tę zaporę, która zamykała je-

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ



go pamięci dostęp do przeszłości. Zdawał sobie sprawę, że musiał mieć swoje lata młodsze i dziecięce. W ostrożnych rozmowach z przygodnie spotkanymi wywiedział się, że wszyscy pamiętają swój wiek dziecienny. Nie zdradzał się też później przed nikim ze swej dziwnej ułomności, bo nikt mu uwierzyć nie chciał. Wyśmiewano go tylko i wyrażano przypuszczenia, że musi mieć powody do niepamiętania własnej przeszłości, lecz sam wciąż wysilał mózg, wciąż ponawiał ataki na ową ścianę, by po każdym zmęczony, wyczerpany do ostateczności, półobląkany wracać do rzeczywistości i przysięgać sobie, że już więcej żadnej próby nie zrobi.

Mijały lata. Przyzwyczaił się, pogodził się z tym i już nawet przysięgać nie było trzeba. Czasem tylko jakieś zdarzenie zewnętrzne mimo jego woli budziło w nim nagły niepokój i ten strach, który każdy człowiek odczuwa w obliczu niezrozumiałych dla siebie sił, które w nim samym działają.

Najlepszym sposobem oderwania myśli od tych spraw była zawsze praca i Antoni Kosiba dlatego tym chętniej brał się do najcięższej.

Tego dnia od wczesnego ranka wespół z kilkoma innymi więźniami zajęty był przy odkopywaniu pękniętej rury kanalizacyjnej. Wskutek już kilku dni trwającej odwilży powierzchnia ziemi zmieniła się w błotnistą paczkę, za to warstwa głębsza pamiętała niedawne ostre mrozy i trzeba było ciężko pracować rydłem i kilofem.

Okolo dziesiątej od strony kancelarii nadziedzil starszy dozorca, Jurczak.

— Oho, kogoś na „widzenie” wołają — zapieniował jeden z bardziej doświadczonych więźniów.

I nie omylił się. Wzywano Antoniego Kosibę.

— Jacyś młodzi państwo do ciebie — wyjaśnił dozorca.

— Do mnie?... To chyba pomyłka!...

— Nie gadaj, tylko chodź do rozmównicy.

W rozmównicy Antoni jeszcze nigdy nie był. Nikt go przecież nie odwiedzał i teraz łamał sobie głowę, kto to może być. Jeżeli Wasil z Zonią, dozorca nie nazwałby ich „państwem”.

W pierwszej chwili zmrok, panujący w salce, przedzielonej kratami, nie pozwolił mu poznać Marysi, tym bardziej, że ubrana była nie w swoje paletko i w beret, lecz w eleganckie futro i w kapelus. Obok niej zobaczył młodego Czyńskiego.

Nagłym odruchem Kosiba chciał cofnąć się. Przeczucie mówiło mu, że czeka go coś przykre, jakaś zła nowina, jakiś niespodziewany cios. Dlaczego oni są razem i co znaczą to przebranie Marysi?...

— Stryjciu Antoni! — zawołała dziewczyna. — Stryjciu mnie nie poznaje.

— Dzień dobry, panie Kosiba — zawołał Leszek. (74) cdm



Wydawca: STPK Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”, Redaguje Kolegium. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ulica

Kozia 16/18, telefon: 31-82-12. Warunki prenumeraty: Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 1-6-10020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28. Prenumeraty są przyjmowane do 10 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 25 zł, półrocznie — 52 zł, rocznie — 104 zł. Prenumeratę za granicę która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 29-46-88, konto PKO nr 1-6-10024 (Roczna prenumerata wynosi dla Europy 7,50 dol.; dla St. Zjednoczonych i Kanady 11,70 dol.; dla Australii 7,50 dol. Kraje Afrozjatyckie i zamorskie 7,50 dol.; NBF 33 DM). Nie zamówionych rekwizytów, fotografii i ilustracji redakcja nie zwraca.

Skład, łamanie: PZG RSW „Prasa”, Warszawa, Al. Jeruzolimskie 125/127. Druk: Zakład Wkłęsłodrukowy RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Okopowa 58/72. A-79. Zam. 3369.

Zdjęcia: CAF, R. Kłostewicz, La Vie Catholique, Review.





**WARMIA - ZIEMIA KOPERNIKA**

